

ORĘDZIE OJCA ŚWIĘTEGO DO KLARYSEK Z OKAZJI 750-LECIA ŚMIERCI ŚW. KLARY Z ASYŻU

Najdroższe Siostry!

1. 11 sierpnia 1253 zamykała swoją ziemską pielgrzymkę święta Klara z Asyżu, uczennica św. Franciszka i fundatorka waszego Zakonu, zwanego Ubogie Siostry lub klaryski, który dzisiaj liczy, w swoich różnych odgałęzieniach, około 900 klasztorów rozrzuconych na pięciu kontynentach. Od 750 lat od jej śmierci wspomnienie tej wielkiej Świętej trwa żywo w sercach wiernych, a mnie ponadto jest szczególnie miło, z tej okazji przesłać waszej Rodzinie zakonnej, serdeczną myśl i czułe pozdrowienie. W tak znaczącym wspomnieniu jubileuszowym św. Klara wzywa wszystkich do coraz głębszego rozumienia wartości powołania, będącego darem Boga, aby z niego korzystać. Pisała o tym w swoim Testamencie: *Wśród różnych dobrodziejstw, które otrzymałyśmy i co dzień otrzymujemy od hojnego Dawcy, Ojca miłosierdzia (2 Kor 1, 3), i za które powinnyśmy chwalebnie Dobroczyńcy całym sercem dziękować, jest wielkie dobrodziejstwo naszego powołania; im zaś ono jest doskonalsze i większe, tym więcej jesteście Bogu dłużne.*⁴ *Dlatego Apostoł mówi: Uznaj swoje powołanie (2-4).*

2. Urodzona w Asyżu około roku 1193-1194 w szlacheckiej rodzinie Favarone z Offreduccio, święta Klara otrzymała, szczególnie od matki Ortolany, solidne wychowanie chrześcijańskie. Oświecona łaską Bożą, dała się pociągnąć nowej formie życia ewangelicznego zapoczątkowanej przez świętego Franciszka i jego towarzyszy i zdecydowała, w swoim czasie, podjęcie radykalniejszego naśladowania Chrystusa. Pozostawiwszy dom ojcowski w nocy między Niedzielą Palmową i Wielkim Poniedziałkiem 1211 (lub 1212), za radą tego samego Świętego udała się do kościółka Porcjunkuli, kolebki doświadczenia franciszkańskiego, gdzie przed ołtarzem Świętej Maryi ogołociła się z wszelkiego bogactwa, a ubrała ubogi habit pokuty w formie krzyża. Po krótkim czasie poszukiwania zamieszkała w małym monasterze San Damiano, gdzie dołączy do niej również młodsza jej siostra Agnieszka. Tutaj dołączają do niej kolejne towarzyszy spragnione wcielenia Ewangelii w jej wymiarze kontemplacyjnym. Wobec determinacji, z jaką nowa wspólnota monastyczna wstępowała w ślady Chrystusa zachowując wśród ubóstwa, trudu, prześladowania, upokorzenia i odrzucenia świata wielką radość duchową, Franciszek poruszony ojcowskim uczuciem napisał im: *”Ponieważ z natchnienia Bożego zostałyście córkami i służebnicami najwyższego i największego Króla, Ojca niebieskiego i zaślubiłyście się Duchowi Świętemu, wybierając życie według doskonałości Ewangelii świętej, pragnę i przyrzekam osobiście – i przez moich braci – otoczyć was, tak jak ich, serdeczną troską i szczególnym staraniem”.* (Reguła św. Klary. VI, 3-4).

3. Klara umieściła te słowa w rozdziale centralnym swojej Reguły rozpoznając w nich nie tylko jedno z napomnień Świętego, ale rdzeń fundamentalny swego charyzmatu, który wyznacza kontekst trynitarny i maryjny Ewangelii Zwiastowania. Rzeczywiście bowiem Święty Franciszek widział powołanie Ubogich Sióstr w świetle Dziewicy Maryi, ubogiej służebnicy Pańskiej, która ocieniona Duchem Świętym stała się Matka Boga. Pokorna służebnica Pańska jest prototypem Kościoła, Oblubienicy i Matki. Klara pojmowała swoje powołanie jako wezwanie do życia idącego za przykładem Maryi, która ofiarowała własne dziewictwo Duchowi Świętemu, aby stać się Matką Chrystusa i Jego mistycznego Ciała. Czuli się ściśle złączona z Matką Pana i dlatego zachęcała świętą Agnieszkę, księżniczkę czeską, do stania się klaryską: *Do tej najśłodziej Matki przylgnij; porodziła Ona Syna, którego niebiosy nie mogły ogarnąć (por. 3 Krl 8, 27), a Ona zamknęła Go i nosiła w swym maleńkim, świętym, dziewiczym łonie (3List do Agnieszki, 18-19).*

Postać Maryi towarzyszyła asyjskiej świętej aż do końca jej życia. Według znaczącego świadectwa wziętego z *Procesu kanonizacyjnego*, do łóżka umierającej Klary przybliżyła się Madonna pochylając swoje oblicze nad nią, której życie było promiennym obrazem życia Maryi.

4. Jedyne wyłączny wybór Chrystusa ukrzyżowanego, który się przedsięwzię z gorącą miłością, wyjaśnia decyzję, dzięki której św. Klara weszła na drogę „najwyższego ubóstwa”, wyrażenia, które zawiera w sobie doświadczenie ogołocenia przeżywanego przez Syna Bożego we Wcieleniu. W określeniu „najwyższe” Klara chciała w jakiś sposób wyrazić uniżenie Syna Bożego, które budziło w niej zdziwienie: *Jeśli więc tak wielki Pan zstąpił w łono Dziewicy, chciał się okazać w świecie wzgardzony, biedny i ubogi (por. 2 Kor 8, 5), aby ludzie ubodzy i biedni, bo dotkliwie odczuwający brak pokarmu niebieskiego, stali się w Nim bogaci przez posiadanie królestwa niebieskiego* (1 List do Agnieszki, 19-20). Ona pojmowała ubóstwo w całym doświadczeniu ziemskim Jezusa, od Betlejem do Kalwarii, gdzie Pan „nagi pozostał na krzyżu” (*Testament św. Klary*, 45). Naśladowanie Syna Bożego, który stał się naszą drogą, oznaczało dla niej nie pragnienie niczego innego jak tylko wejścia z Chrystusem w przepaść doświadczenia pokory i radykalnego ubóstwa, które włączają każdy aspekt doświadczenia ludzkiego aż do ogołocenia na Krzyżu. Wybór ubóstwa dla Klary był wymaganiem wierności Ewangelii tak dalece, że przedstawia prośbę wobec Papieża o „przywilej ubóstwa”, który staje się uprzywilejowaną formą życia monastycznego przez nią zapoczątkowanego. Wprowadziła ten „przywilej”, gorąco broniony przez całe życie, do Reguły, która otrzymała zatwierdzenie papieskie w przeddzień jej śmierci bullą *Solet annuere* z 9 sierpnia 1253, 750 lat temu.

5. Spojrzenie Klary pozostało do końca utkwione w Synu Bożym, którego tajemnice kontemplowała bezustannie. Jej spojrzenie było wejrzeniem zakochanej oblubienicy pełne pragnienia dzielenia życia zawsze pełniejszego. Szczególnie zanurzała się w medytację Męki kontemplując tajemnicę Chrystusa, który z wysokości krzyża wołał ją i pociągał. Tak to wyraziła: *o, wy wszyscy, którzy przechodziecie drogą, przyjrzyjcie się i zobaczcie, czy jest boleść podobna do tej, co Mnie przytłacza (Lm 1, 12); wołającemu i żalącemu się odpowiedzmy jednym głosem i jednym duchem, jak sam mówi: Stale je rozważa i wzdycha z miłości dusza moja (Lm 3, 20).* (4 List do Agnieszki, 25-26). I zachęcała: *Daj się rozpaść zawsze mocniej tym ogniem miłości!... i krzycz z całym płomieniem twego pragnienia i twojej miłości: Pociągnij mnie do siebie, Oblubieńcze niebieski (por. Pnp 1, 3)! (tamże, 27.29-32).* Ta pełna komunია z misterium Chrystusa wprowadziła ją w doświadczenie zamieszkania Trójcy Świętej, w której dusza nabiera coraz żywszej świadomości zamieszkania Boga w niej. *Podczas gdy niebiososa ze wszystkimi stworzeniami nie mogą objąć Stwórcy (3 Krl 8, 27), tylko dusza wierna jest Jego mieszkaniem i siedzibą (por. J 14, 23), a to jedynie przez miłość, której pozbawieni są bezbożni.* (3 List do Agnieszki, 22-23).

6. Prowadzona przez Klarę wspólnota zebrana w San Damiano wybrała życie według formy świętej Ewangelii w wymiarze kontemplacyjnym klauzurowym, która się wyróżniała jako *życie wspólnotowe w jedności ducha* (Reguła świętej Klary, Prolog, 5), według *sposobu świętej jedności* (tamże, 16). Szczególne zrozumienie, które Klara okazała dla wartości jedności we wspólnocie braterskiej daje się odnieść do dojrzałego doświadczenia kontemplacji misterium Trynitarnego. Autentyczna kontemplacja, rzeczywiście, nie zamyka w indywidualizmie, ale realizuje prawdę bycia jednym w Ojcu i Synu i Duchu Świętym. Klara nie tylko oparła w swojej Regule życie braterskie na wzajemnej służbie, uczestnictwie, dzieleniu, ale przejmowała się tym, czy wspólnota jest solidnie zbudowana na *jedności wzajemnej miłości i pokoju* (Reguła św. Klary, IV, 22), i jeszcze czy siostry *dbają o wzajemne zachowanie miłości i jedności, która jest więzią doskonałości* (tamże, X, 7). Była rzeczywiście przekonana, że wzajemna miłość buduje wspólnotę i prowokuje wzrost w powołaniu, dlatego zachęcała w Testamencie: *Miłujcie się nawzajem miłością Chrystusową, a miłość, którą macie w sercu, okazujcie przez uczynki na zewnątrz, aby siostry, zachęczone tym przykładem, wzrastały zawsze w miłości Bożej i w miłości wzajemnej.*” (59-60).

7. Wartość jedności Klara rozumiała również w wymiarze szerszym. Dlatego chciała, aby wspólnota klauzurowa była w pełny sposób wszczepiona w Kościół i na nim solidnie oparta

przez węzeł posłuszeństwa i synowskiego poddania. (por. Reguła św. Klary, I, XII). Ona była świadoma, że życie klauzurowe powinno stać się zwierciadłem dla innych Sióstr powołanych do naśladowania tego samego powołania, aż do świetlanego świadectwa dla tych, którzy żyli w świecie.

Czterdzieści lat przeżytych wewnątrz malutkiego klasztoru San Damiano nie ograniczyło horyzontów serca, ale rozszerzyło jej wiarę w obecność Boga działającego w historii. Znane są dwa wydarzenia, w których dzięki mocy wiary w Eucharystię i pokornej modlitwie Klara otrzymuje uwolnienie miasta Asyżu i klasztoru od niebezpieczeństwa bliskiego zniszczenia.

8. Jakże nie podkreślić, że od 750 lat od potwierdzenia papieskiego Reguła św. Klary zachowuje swój nietknięty duchowy urok i bogactwo teologiczne? Doskonale współbrzmienie wartości ludzkich i chrześcijańskich, mądra harmonia kontemplacyjnej żarliwości i ewangelicznego wymagania potwierdzają ją dla Was, drogie Klaryski trzeciego tysiąclecia, jako mistrzowską drogę do naśladowania, bez dostosowań lub ustępstw wobec ducha tego świata. Do każdej z Was Klara kieruje te słowa pozostawione Agnieszce z Pragi: *Szczęśliwy naprawdę ten, komu dane jest dostać się na świętą ucztę, aby przylgnąć całym sercem do Tego, którego piękność podziwiają nieustannie wszystkie błogosławione zastępy niebieskie* (4 List do Agnieszki, 9). Okoliczność jubileuszowa daje Wam stosowną możliwość refleksji nad szczególnym charyzmatem waszego powołania klarysek. Charyzmat, który charakteryzuje się, na pierwszym miejscu, *powołaniem do życia według doskonałości świętej Ewangelii*, z decyzją odniesiona do Chrystusa jako jedyne i prawdziwego programu życia. Czyż nie jest to wyzwaniem dla dzisiejszych mężczyzn i kobiet? Jest to alternatywna propozycja dla niezadowolenia i przesady współczesnego świata, który często wydaje się utracił własną tożsamość, ponieważ nie zdaje sobie już sprawy z tego, że został stworzony przez Miłość Boga i że jest oczekiwany przez Niego w komunii bez końca.

Wy, drogie Klaryski, realizujecie naśladowanie Pana w wymiarze *oblubieńczym* odnawiając misterium płodnego dziewictwa Dziewicy Maryi, Oblubienicy Ducha Świętego, kobiety spełnionej. Mogłaby obecność waszych klasztorów całkowicie oddanych życiu kontemplacyjnemu również dzisiaj być „pamięcią oblubieńczego serca Kościoła” (*Verbi Sponsa*, 1), pełną niespełnionego pragnienia Ducha, które wyczekuje nieustannie przyjścia Chrystusa Oblubieńca (por *Ap* 22,17). Wobec potrzeby odnowionego zobowiązania do świętości, św. Klara daje ponadto przykład tej pedagogiki świętości, która karmiąc się nieustanną modlitwą, prowadzi do stania się kontemplatykiem Oblicza Pana, który przemienia całą osobę, umysł, serce i działanie według wymagań Ewangelii.

9. Moim gorącym życzeniem, wraz z modlitwą, jest, aby Wasze klasztory nieustannie dawały rozszerzonemu we współczesnym świecie wymaganiu duchowości i modlitwy wymagającą propozycję pełnego i autentycznego doświadczeni Boga, Trójjedynego, która staje się promieniowaniem obecności Jego miłości i zbawienia.

Niech Was wspomaga Maryja, Dziewica słuchająca. Niech wstawia się za Wami święta Klara i Błogosławione Waszego Zakonu.

Zapewniam o serdecznej pamięci o Was, drogie Siostry, i o wszystkich, którzy dzielą z Wami łaskę tego znaczącego wydarzenia jubileuszu a wszystkim z serca udzielam specjalnego Apostolskiego Błogosławieństwa.

Watykan, 9 sierpnia 2003

Jan Paweł II